

# GAZETA POZNAŃSKA.

Nro. 56.

w Srodę dnia 13. Lipca Roku 1814.

## OBWIESZCZENIE.

### *Prefekt Departamentu Poznańskiego.*

Lubo w §. 1. instrukcyi d. d. 25. Maia r. b. sub Nro. 1611. względem używania zaprowadzonych od 1. Czerwca r. b. do kass Powiatowych kwitaryuszów, wyraźnie jest powiedziano, iż żaden Kontrybuent wnoszący od 1. Czerwca r. b. podatek do kassy, niemoże bydź w inny sposób zakwitowanym, iak tylko kwitem drukowanym, wyciętym z Kwitaryusza, z kąd wnosić należy, iż gdy kwitaryusze do niektórych kass Powiatowych dopiero w kilka dni po 1. Czerwca 14. nadeszły, wszelkie od 1. Czerwca r. b. aż do momentu istotnego zaprowadzenia quaest. Kwitaryuszów na zapłacone w tym razie do kassy podatki, wydane w dawnym sposobie kwity, za kwity z Kwitaryusza wycięte zamienione bydź powinny; Dyrekcyja iednakże Ministerii Przychodów i Skarbu, reskryptem d. d. 21. z. m. Nro. 1073 Czerwca, w skutek zapytań niektórych kass: iak sobie w tej mierze postępować mają, zapobiegając mylnemu tłómaczeniu powyższego prawa, objaśniając wydała dyspozycyą:

iż wszyscy Kontrybuenti w Departamencie tuteyszym, ktorzy na zapłacony w czasie od 1go Czerwca r. b. do kass Powiatowych podatek, w dawnym sposobie, a nie wyciętym z Kwitaryusza kwitem, zakwitowani zostali, wezwani bydź mają przez respective WW. Podprefektów, aby się niezwłocznie do kassy Powiatowey udali, i przy zachowaniu wszelkiej w tej mierze w wyż cytowanej instrukcyi, przepisanej formalności, kwity od 1. Czerwca r. b. im w dawnym sposobie wydane, za kwity z Kwitaryusza wycięte zamienili, w przeciwnym bowiem razie, wszelkie ztąd wypływać mogące niedogodności, sami sobie przypiszą.

Uwiadomiac o tém wszystkich Kontrybuentów w Departamencie, ostrzegam ich, aby dla własnego dobra śpiesznie i ściśle do powyższej objaśniającej dyspozycyi, zastosowali się.

Poznań dnia 1. Lipca 1814.

podpisano:

J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

### *Prefekt Departamentu Poznańskiego.*

Cheąc wypuścić w entrepryzę pranie bielizny wszelkiej dla Lazaretów tuteyszych, wzywam ochotę do podięcia się mających, ażeby w dniu 15. m. b. o godzinie 10tej zrana, w Biorze Prefekturalnym przed W. Mielcarzewiczem I. D., stawili się, i przy złożeniu kaucyów, licyta swe podali.

Poznań dnia 12. Lipca 1814.

podpisano:

J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

### *Z Poznania dnia 12. Lipca.*

W sobotę, dnia 9. m. b. uyrzeliśmy znowu pierwszy raz woysko narodowe, pówracające z wyprawy wojenney na oyczystą ziemię. Były to szcżatki owych pięknych i walecznych

pulków jazdy No. 7, 8, 17 i 19., które tu przyciągnęły z *Danii* i *Hamburga* pod dowództwem JW. Generała brygady *Piotrowskiego*. Mnóstwo znakomitych obywateli, mieszkańców i wszelkiego stanu ludzi udało

się wcześniej za miasto dla tém pędzszego powitania woyska, które przez ścisłe dopełnienie powinności powołania swego w pośród wszelkiej zmiany losu, przyniosło narodowi swemu zaszczyt i ziednało sobie szacunek wszystkich prawego sposobu myślenia ludzi. JW. Prefekt Departamentu, JO. Xiążę *Sułkowski*, JW. *Umiński*, Generałowie, wielu wyższych Urzędników i Obywateli wyiechali konno, a mnóstwo Dam w pojazdach, za miasto, na spotkanie i powitanie tych walecznych rodaków. Najwyższa radość spostrzegać się dała między witającymi i witanymi. I ud, a mianowicie ucząca się młodzież, przyszłe kraiu nadzieie, niemogąc przytkumić w sobie radośnego uczucia z oglądania oyczystego żołnierza, nągłośniejsemi wyrażała ie okrzyki. Potem wciągnęło woysko do miasta, mając na czele osoby zwyż wymienione. Na przedmieściu *S. Marcińskiem* powitał ie Wny Pułkownik *Steege*, Szanowny Komendant placu miasta tuteyszego i iadąc konno na czele onegoż, odprowadził ie przez miasto na wielki plac przy teatrze, gdzie rzezone woysko defilowało. — JW. Generał *Umiński* dał tego dnia obiad dla korpusu Oficerów i innych znakomitych przytomnych tu osób woyskowych i cywilnych. W niedzielę dał JW. Prefekt obiad, na którym znajdowało się wielu Oficerów i Obywateli. Przed wieczorem częstowani byli żołnierze kosztem JW. Generała *Umińskiego* na wielkim placu przy teatrze, wśród niezmiernego mnóstwa wszelkich klass mieszkańców, przy chuczney muzyce i nągłośniejsem okrzykach radości. Dzielili ich zabawę O. Xiążę *Sułkowski*, JW. Generał *Umiński*, wielu Obywateli i Dam znakomitych, co prawdziwie piękny a razem tklivy sprawiało widok. Wczoray JW. Hrabia *Szołdrski* dał obiad, a wieczorem znowu woysko, iak dnia poprzedzającego, częstowanebyło na wspomnionym zwyż placu.

Dziś wyruszyło ztąd rzezone woysko w dalszy pochod do Departamentów Płockiego i Siedleckiego.

Wczoray idziś przeszło tędy parę pięknych pułków kozackich, powracających z pola sławy.

#### Z Warszawy dnia 5. Lipca.

Zaczynają się tu czynić przygotowania na przyięcie Wielkiego Xięcia *Konstantego*.

Powrócił w tych dniach z *Drezna*, do dóbr swoich *Wilanowa* i spodziewany iest rychło w *Warszawie*, JW. *Stanisław* Hrabia *Potocki*, Prezes Rady Stanu i Ministrów, wraz z małżonką swoją. — Zniewoli woienney w Rossyi powrócił do *Warszawy* JW. Generał dywizyi *Zaiączek*, a z *Paryża* przybył tu JW. Minister Stanu *Węgleński*, wraz z bratem swoim JW. *Franciszkiem Węgleńskim*. — Przybył tu także z *Puław* Xiążę Jmć *Konstanty Czartoryski*, Pułkownik w woysku Polskiem.

Dnia wczorayszego Oficerowie Polscy mając na czele JW. Generała dywizyi *Dąbrowskiego*, udali się do mieszkania JW. Generała dywizyi *Zaiączka*, przybyłego z niewoli, w celu powitania tego szanownego i znamienitego Generała; był to widck zaiste piękny, i tklivy, bo odwiedziający w tali Wodza okrytego chlubnemi ranami, z uczuciem należnem zasłudze iego; on zaś ich przyjmował, iako towarzyszków broni, którzy nie raz sławy iego uczestnikami bywali.

#### Od Menu dnia 2. Lipca.

Słychać w tych stronach o przyszlém obwarowaniu Południowo-Niemieckiey granicy, od jeziora *Konstancyeńskiego* aż poniż uyscia *Menu* w *Ren*. Do pierwszey linii przeznaczają następujące miasta, albo iuż warowne, lub mające bydź obwarowanemi: *Konstancya*, *Alt-Breisach*, *Offenburg*, *Rastatt*, *Mannheim*, *Moguncya* (pierwszego szędu), *Rheinfeld*, *Neuenburg*, *Kehl*,

*Speier* (drugiego rzędu.) Do drugiej linii: *Heilbrunn*, *Wirzburg*, *Hanawa*, (pierwszego rzędu). *Landawa*, *Möskirch*, *Freudenstadt*, (drugiego rzędu). W trzeciej linii: *Auszpurg*, *Anspach*, *Nurymberga*, (pierwszego rzędu.) *Memmingen*, *Donauwerth* lub *Nördlingen* (drugiego rzędu.)

*Z Wirzburga dnia 30. Czerwca.*

Dnia 26. b. m. o godzinie 7mej wieczornej przybył tu Marszałek, Xiążę *Wrede*. Naza jutrz w południe odbył się akt podania i zięcia w posiadanie dotychczasowego W. Xięstwa z zwykłym obrzędem. Podczas tej uroczystości huczały działa z twierdzy.

JO. rządzący Xiążę *Reufs-Graiz*, C. K. Feldzeigmeister, i dotąd zasowy W. Rządca *Wirzburga*, wyjechał ztąd wczoray do *Frankfortu*.

Członki Uniwersytetu tuteyszego miały audyencyę u Xięcia *Wrede*, na której podały mu *diploma* Doktora prawa. Przyjął Xiążę tę oznakę zaszczytną w najłaskawszych wyrazach.

*Z Wiednia dnia 27. Czerwca.*

Z okazji audyencyi, którą N. Cesarz d. 22. b. m. udzielił raczył Deputowanym wszystkich C. K. krajów, a która wiecznie pamiętną będzie w rocznikach Cesarstwa Austryackiego, wybrani byli z strony Królestwa Galicyjskiego następujący Deputowani: *Jan Kanty* Hrabia *Stadnicki*, C. K. aktualny tajny Radca i Podkomorzy; Hrabia *Ossoliński*, C. K. aktualny tajny Radca; *Ludwik* Xiążę *Jabłonowski*, Kommandor Cesarско-Austryackiego orderu *S. Leopolda*; *Stanisław* Hrabia *Mniszek*, C. K. Podkomorzy; *Ignacy* Hrabia *Kruszicki*; *Xawery* Hrabia *Starzeński*; *Stanisław* Broniewski; bardzo szanowny Wikaryusz Arcybiskupstwa Lwowskiego, *Stanisław* *Stochi*, i *Jan Hofmann*, Rayca Magistratowy i dowódca wszystkich zbroynych korpusów obywatelskich we *Lwowie*. Na czele tej Depu-

tacy znaydował się Gubernator w Królestwach *Galicyi* i *Lodomeryi*, *Piotr* Hrabia *Goes*, iako Prezes stanów krajowych.

*Z Paryża d. 28. Czerwca.*

Xiążę *Angouleme* (W. Admirał) przybył onegdaj do *Brest*.

Król mianował kilku Parów, Generalów, Pułkowników i innych wojskowych Kawalerami orderu wojskowego *S. Ludwika*.

Pierwszy raz wspomina Dziennik sporów (*Journal des débats*) w dzisiejszym numerze, o traktacie d. 11. Kwietnia z *Napoleonem*, przy okazji umieszczonego w gazecie *Lauzańskiej* oświadczenia Pana *Ludwika de St. Leu*, byłego Króla *Hollenderskiego*, przez które zrzekł się tenże warowaney mu artykułem 6tym pensyi.

C. K. Minister Stanu i konferencyi, Hrabia *Stadion*, wyjechał ztąd do *Wiednia*, ale natomiast Xiążę *Metternich* każdego dnia tu spodziewany.

Izba Deputowanych zięta jest projektem tyczącym się zabezpieczenia wolności druku.

Podług tuteyszych gazet, NN. Imperator Rossyjski, Król Pruski (pod nazwiskiem Hrabiego *Ruppin*) W. Xiężna *Oldenburgska* i t. d. spodziewani są w *Calais*, *Paryżu* i t. d. (Inne gazety naznaczaia im drogę przez *Hollandyę*, *Antwerpię*, *Kolonię*, *Disseldorf* etc.)

Piszą z *Londynu*, że Pułkownik *Licow*, dowódca jednego Pruskiego korpusu ochotników, wyjechał ztamtąd na *Genewę*, do *Turyngu* i *Rzymu*.

Upewniania, że Pan *Laforest*, (były *Francuzki* Posel w *Berlinie* i *Madrycie*) przeznaczony jest na Kommissarza *Francuzkiego* przy Kongresie *Wiedeńskim*. Podług innych wiadomości, Xiążę *Beneventu*, mianowany jest pełnomocnikiem na Kongres, który się rozpocznie w *Wiedniu* na początku *Września*.

Braciom *Napoleona* niepozwolono mieszkać we *Francyi*, czego naywięcej *Józef*

sołte żyć. *Józef i Hieronim* chcieli na początku m. Marca w *Blois* namówić Cesarzową *Maryę Ludwikę*, ażeby się z niemi puściła w południową stronę *Francyi*; wszakże Imperatorsko-Rossyjski General Adjutant *Hrabia Szuwałoff*, i Cesarzsko-Austryacki Xiążę *Esterhazy*, wysłani byli z poleceniami do N. Cesarzowej, i nakłonili ją do udania się do *Orleanu i Rambouillet*.

Słychać, że była Królowa *Hollandeska* mianowana iest Xiężną *de St. Leu*; starszy iey syn ma tytuł Xięcia, a młodszy *Hrabiego*. Cesarz *Alexander*, iadąc do *Boulogne*, wyboczył nieco ze zwyczajney drogi dla oddania wizyty w *St. Leu*, gdzie kazał sobie przedstawić synów Królowey, nazywał ich Xiążętami, i przyjął od nich mały podarunek. N. Imperator przenocował tamże.

Pan *Regnier*, Xiążę *Massa*, były Minister Sprawiedliwości, tknięty paralizem dokończył życia przeszłej nocy.

Jedna z tutejszych gazet opisała w następujący sposób obchodzenie się wojsk Sprzymierzonych i *Francuzkich*. Porównyując niedawne nasze położenie z obecnym, przekonamy się, że ci, co w obcych wojskach upatrywali tylko naszych oswobodzicieli i sprzymierzeńców, daleko lepiej sądzili, niż ci, którzy w nich widzą samych nieprzyaciół i zwycięzców. Gdyby oni postępowali sobie byli w duchu zwycięzców, to ledwie wystawić sobie można, iakiey nam narobić mogli szkody: żyli oni prawdą naszym kosztem, lecz bawili tylko kilka miesięcy we *Francyi*, gdy tym czasem wojska nasze po kilka lat ssały ich kraje. Wybraliśmy od nich niezmiernie Kontrybucye wojenne gotowizną, a oni nieodebraли za to najmniejszey indemnizacyi. Zagrabiliśmy im zbiory dzieł kunsztownych nieskończoney wartości, oni na to miejsce niedostali nic więcej prócz popiersia *Bonapartego* z brązu. Oni posunęli się do *Paryża*, my zaś aż do *Madrytu, Wie-*

*dnia, Berlina i Moskwy*. Oni nam mało wyrządzili złego, a my im bardzo wiele. Szukając ich w głębi ich krajów, torowaliśmy im drogę w głąb naszego kraju. Jeżeli chcemy byc sprawiedliwymi, to wyznać musimy, żeśmy nigdy nie dali przykładu tego umiarkowania, iakiegośmy z ich strony doznali. Jeżelibyśmy mogli byc w czemkolwiek upokorzeni, to w tém, żeśmy istotnie w wspaniałomyślności pokonani, i że liczne nasze zwycięstwa tego jednego zwycięstwa nie przeważają. Tym czasem nie nasza to zasługa, któreśmy winni to sprzymierzeńców umiarkowanie. *Ludwikowi* to 18mu winniśmy przypisać te dobrodzieystwa, iemu tylko samemu winniśmy wdzięczność, że nam większey nie zadano szkody. Jakichże ofiar nie można było wymagać od *Francyi*, która w szczęściu tak niezmiernych dopuszczała się grabieży? *Ludwik* tylko 18ty mógł odwrócić od nas użycie prawa odwetu i t. d."

Z *Londynu d. 24. Czerwca*.

Wczoray, iako w dniu przeznaczonym do odjazdu dostojnych Monarchów, obdarowawszy N. Imperator bogatym upominkiem w drogich kamieniach żonę Pana *Escudier*, właściciela hotelu, w którym Monarcha ten wraz z Xiężną *Oldenburgską* mieszkał, wsiadł z Swą N. siostrą, Xięciem *Oldenburgskim* i Xięciem *Wirtembergskim*, do otwartej drożney karety Xięcia Regenta, i wśród nychuczniejszych okrzyków: *Ura!* ruszył do *Portsmouth*. Xiążę Regent wyjechał o godzinie 9tey, a Król Pruski z Królewiczami o wpół do 10tey. W *Coombe-Wood*, wsi Sekretarza stanu, Lorda *Liverpoola*, wieczerzać będą Monarchowie. W *Portsmouth* odbędzie się rewia okrętowa, po której udadzą się Monarchowie podłużnie brzegów do *Brighton*, gdzie przenocowawszy wpawilonie Xięcia Regenta, ruszą nazajutrz do *Dover*. Do tej podróży stoi w pogotowiu 140 koni cugowych i 50 wierzchowych. Jak słychać,

młodzi Xiążęta Pruscy, i Marszałek Polny *Blicher*, powrócą do *Londynu*, dla obejrzenia z większą Yatwością ciekawości tutejszych.

### H I S Z P A N I A.

Gdy w *Londynie* odebrano wiadomość o rzuceniu Stanów Kortes, rozmaite nacyelniejsze publiczne pisma, mianowicie zaś *Goniec* i *Czasy*, zaczęły miotać największe obelgi na *Ferdynanda VII*, wystawiały Kortes jako prawych Reprezentantów i prawdziwych przyjaciół ludu, i wzywały *Anglię*, ażeby sprawę stanów Kortes wzięła za swą własną, a Króla i jego rayców ukarała za ich niewdzięczność i przywłaszczenia.

Wkrótce potem lepiędy się namyślili Ichmość wydawcy rzeczonych pism, albowiem dziennik *Czasy* już pod dniem 30. Maja doniósł, „że przez partykularne listy zawiadomiono się dokładniey o zayściach w *Walencyi*, i o osobach, których Król użył w ówczas rady. Nie był Król — iak zrazu rozumieli — otoczony od zdrajców, lecz od bardzo dobrych i światłych patryotów i t. d.” *Kurjer* z d. 31. Maja umieścił list, z którego następująca treść kładziemy:

„Charakter Hiszpańskich Stanów Kortes mało jest znany w *Anglii*. Jakkolwiek sądzić zechcemy z innych widoków o przedsięwziętych przeciwko nim środkach, obalenie tego zgromadzenia oczywistą jest dla interesu *Anglii* korzyścią.”

„*Hiszpania* była i jest ieszcze na partye rozdwoiona. Po jedney stronie stoją Kupcy i Filozofowie; po drugiey Arystokracya, Kościół i pospółstwo. Pierwsi umieli się wysliznąć z pazurów Francuzkich, ostatni musieli za wszystko cierpieć. Pod czas obioru członków zgromadzenia Kortes, umieli Kupcy i Filozofowie zrobić sobie pierwszeństwo między wszystkimi innymi; naysznakomitszych członków innych partyi powleczono do *Francyi*, wielu z nich postradało życie, lub poszło pod bróń. Pierwsi

więc stanowili większość i panującą partyę w zgromadzeniu Kortes. Kupcy nienawidzą *Anglię*, bądź z zazdrości, że ich razi w oczy nasza handlowa wielkość, bądź z próżney obawy, ażebyśmy niewydarli *Hiszpanii* handlu i o sad. Nie ieden takiego sposobu myślenia stał się przezto przyiacielem Francuzów. Z tego to źródła płynęły rozpościerane przeciw *Anglii* haniebne kłamstwa i potwarze, niewdzięczność, przeniewierstwo, iakich doznaliśmy w *Kadyxie* i w innych portach morza śródziemnego, oraz nieporozumienia między Hiszpańskimi a Brytańskimi wojskami. Filozofowie należą do klasy tych, co chcą utworzyć Konstytucyę w duchu ogólnych zasad wolności, i wedle wzorów Francuzkiey rewolucyi. Otoż to jest zwalona teraz partya. Ona i stany Kortes iednakim były ożywione duchem. Nikczemna rola, iaką też Stany grały, ich nienawiść przeciwko wszystkiemu, co Angielsczyzną tchnęło, ich bezsilne współczynienie, ich przewrotne rozporządzenia, ich obojętność dla wielkiey sprawy, wszystko to ściagnęło na nich dobrze zasłużoną pogardę. Zgon ich urzędowania, nie może iak tylko radością napełnić każdego Anglika. Król rzucił się w ręce swych Konstytucyinych i naturalnych przyjaciół: arystokracyi, duchowieństwa i pospółstwa. Króli Kościół — przeciw Kupcom i Filozofom. To jest prawdziwe położenie rzeczy w *Hiszpanii*.”

„W każdym przypadku Zgromadzenie Kortes uważać się tylko mogło za tymczasową władzę; nie działo ono atoli nic wielkiego; niedostawało mu nawet pospolitey odwagi, i prostego rozumu ludzkiego. Nikt go nie może żałować, nikt uwielbiać jego pamiątkę.”

„Nic niemogło zobowiązywać Króla do przyięcia konstytucyi, ułożoney przez stany Kortes. Jeżeli wolno zgłębiać prawość władzy Królewskiej, to zaiste wolno także

zastanowić się nad prawością kroków zgromadzenia narodowego, a zwłaszcza, gdy się ośmiela do takiego dzieła, iakiem jest nowa konstytucya. Spokojność i rozwaga, długie doświadczenie, ziednoczona mądrość narodu, i naywiększe zastanowienie się nad tém, czego charakter, obyczaje i nawyknięcia narodu wymagają; wszystko to jest potrzebném, chcąc się brać do tak wielkiego przedsięwzięcia. Stany Kortes nie posiadały ani iedney zdolności, któraby się do tego uwłaściwiła; stanowią one partya, fakcya i nic więcey. Mamy nadzieję, iż Król przywoła nayznakomitsze osoby narodu, i z niemi naradzi się względem odmian, iakie przedsięwziąć wypadnie w prawodawstwie i w przyszłym rządzie. Nadto on jest kochany, iżby niemógł polegać na wierności swego ludu. Obawa wojny domowej w *Hiszpanii*, iest szaleństwem. Zrzuciona partya była wszędzie słabą, tylko na sali posiedzeń mocną.“ (Z Dostrzegacza Austryackiego.)

#### Rozmaite wiadomości.

Gazeta Berlińska *Voss'a* z dnia 7. m. b. zawiera pod napisem — *Rozmaite Wiadomości* — co następuje: Dnia 28. Czerwca przybył Imperatorsko-Rossyiski Generał jazdy, Hrabia *Wittgensztein*, do *Lipska*, i dnia 2. m. b. puścił się w dalszą drogę do *Drezna*. Od tego czasu rozeszła się pogłoska, że N. Imperator wkrótce przez *Lipsk* i *Drezno* (mijając *Berlin*) przybędzie do *Warszawy*, i po krótkim tamże zabawieniu uda się do *Petersburga* dla użycia zbywającego czasu aż do Kongressu Wiedeńskiego na odwiedzenie N. Matki, owdowiałey Imperatorowey. Xiążę *Wellington* powrócił d. 23. Czerwca z *ParYZa* do *Londyna*.

Z rozkazu Ministerium Francuzkiego, wyznaczona była na dzień 23. Czerwca i następujące dni licytacya sprzedaży narzędzi do fabrykacyi cukru burakowego w *Rambouillet*.

Gdy Pełnomocnicy mocarstw sprzymierzonych zawarli traktat z *Bonapartem* d. 11. Kwietnia w *ParYZu*, wzbraniał się Lord *Castlereagh* podpisać go w ogólności. Udało się do rządu Angielskiego, i Lord *Castlereagh* odebrał potem zlecenie, ażeby te tylko podpisał artykuły, które się tyczyły Xięstw *Parmy*, *Placencyi* i *Guastalli*, niemniy odstąpienia wyspy *Elby Bonapartemu*.

W numerze (52 gazety naszej), umieściliśmy następujący artykuł z gazety Berlińskiej, która, że podobne rzeczy nader krótko brać zwykła, przeto i tenże artykuł umieszczamy obszerniey z Dziennika Frankfurtskiego. Zarody wojska Polskiego pod sprawą Generała *Sokolnickiego*, przechodząc przez *Nancy*, chciały złożyć hołd uroczysty pamiętce *Stanisława Leszczyńskiego*, Króla Polskiego. Na ten koniec kościół *de Bonsecour*, gdzie się znajdnie wspaniały nagrobek tego Monarchy, a oraz Królowey małżonki iego, przyozdobiony został z naywiększą okazałością. Biskup miejscowy odprawił w nim dnia 11. uroczyste nabożeństwo, na którem znajdowali się waleczni wojownicy Polscy, główne władze, i wielka liczba mieszkańców miasta *Nancy*. Przy końcu nabożeństwa, Generał *Sokolnicki* miał mowę nad grobem Króla *Stanisława*, która pełna mocnych wyrazów, nayżywsze na słuchaczach zrobiła wrażenie. Odpowiadając na nią Prefekt miejscowy, był organem wdzięczności Lotaryngczyków ku ich władcy i dobroczyńcy, którzy stratę iego nazawsze oplakiwać będą. Te uczucia wzmacniaią ich przywiązanie do *Ludwika XVIII*, wnuka i dziedzica cnot Króla *Stanisława*.

(Z Korrespondenta Warszaw.)

#### OBWIESCZENIE.

Rada Departamentowa po przekonaniu się o konieczney potrzebie wyznaczenia pewnego funduszu, na zaspokolenie Entreprenierow i ff któw lazaretowych i bryk, uchwaliła składkę w stosun-

ku połowy jednej raty podymnego, podług taryfy 18 $\frac{1}{2}$  aby takową wszyscy Właściciele domów, Czynszownicy, Okupnicy, Rzemieślnicy, Owczarze, Młynarze, Kowale i Gościnni, także Dominiarza za chłopów zajętych, piecze i bydelne odbywających, w przeciągu 3ch dni po awizacji do kassy składali. Wzywam przeto z tej okoliczności przez okolnik wszystkich Właścicieli, domy w mieście Poznaniu i jego przedmieściach posiadających, aby w przeciągu 3ch dni  $\frac{1}{4}$  część podymnego rocznego stanowiącego, do kassy przychodów Skarbowych na ratuszu złożyli, w przeciwnym razie, i opóźnieniu po 3ch dniach, wykoncy wojskowej spodziewać się mogą, i tąż przynaglesi do zapłacenia zostaną.

Poznań dnia 11. Lipca 1814.

Prezydent Muncypalny  
miasta Poznania.

**OBWIESZCZENIE.**

Dom na Rybakach pod Nrem 98 położenie mający, JP. Zieglera własny, jako opuszczony, wzięty jest w administracyą, i tąż administracyą oddana jest przez Zwierzchność miejscową Ernestynie Hoffmanowej, trudniącej się kwaterunkiem, a że kontrakty dzierżawy na Święto S. Michała kończą się, w celu przeto wprowadzenia należytego porządku, i zapobieżenia uszkodzeniu Wierzycieli, naznaczone są do licytacji dzierżawy trzy terminy: 15. 25. i zawity 31. t. m.; na który wszyscy do dzierżawy ochotę mający, wzywają się. Poznań dnia 9. Lipca 1814.

Prezydent Muncypalny.

*Doniesienie.* Lekarz zębów i odcisków, Moritz, donosi Szanowney Publiczności, iż tu przez krótki tylko jeszcze czas zabawi. Mieszka u JPana Penaka na Szerokiej ulicy Nro. 384.

*Doniesienie.* Wina: Burgundzkie, Ryńskie, Czerwone, w rozmaitych gatunkach, niemniej świeży Porter Angielski, są w umiarkowanych cenach u  
S. K u p k e.

*Doniesienie.* Na Napoleońskiej ulicy pod Nrem 174. znayduie się fortepian do przedania z wolney ręki.

Poznań dnia 12. Lipca 1814.

*Uwiadomienie.* Licytacya dzierżawy dóbr Jeżewa, jest uchylona. Donoszę o tém Publiczności. Poznań dnia 12. Lipca 1814.

Marcin Dembiński,

Woźny Tryb. Cyw. Dep. Poz.

*Uwiadomienie.* Na dniu 23. Czerwca r. b. przyjąłem lokala Antoniego (niepamiętając nazwi-

ska), który mienił się mielczarzem w dobrach Radlińskich, i który miał zaświadczenie od ramecznego Kommissarza bardzo dobre. Ten w pobycie u mnie przez 6 dni, skradł niżej wyrażone artykuły, ukręciwszy kłótkę u kufra, to jest: worek jeden z 2,100 Złt., z drugiego ubrał 300 Złotych, granatowy surdut mój własny, i 2 serwety, Oficerowi inkwaterowanemu spodnie nankinowe, 2 koszule, i chustkę czarną jedwabną. Lokziewi mojemu drugiemu koszulę i chustkę białą. Człowiek ten miał włosy błędną na głowie strzyżone, wzrostu sredniego, lat 22., oczy niebieskie; ubior: kurtkę zieloną sukienką wytartą, spodnie długie z kitau ciemno - zielonego, kamzelkę błękitną w prążki białe, chustkę czarną na szyi, bóty zielone, kapeluszek okrągły czarny. Gdy więc na schwytanu tego złoczyńcy nietylko mnie, ale i Publiczności zależy, zatem upraszam wszelkie Zwierzchności w każdym mieyscu, aby go imaly, i do Sądu przywiodły, za co ia nietylko koszta zwrócic, ale i nagrodę 10 dukatów wydać deklaruję.

Poznań dnia 11. Lipca 1814.

Felix Chłapowski, K. K. P.

*Uwiadomienie.* Z powodu, że Pluscycytant dzierżawy dóbr Mikorzyna w Powiecie Pyzdryckim leżących, W. Kajetan Milewski nie złożył dotychczas ceny dzierżawney do depozytu, więc na jego koszt i risico wyznaczony jest termin do nowego i powtórnego pomienionych dóbr wydzierżawienia przed W. Raczyńskim, Sędzią Trybunatu w Poznaniu w zamku Sądowym, dnia 15. mca i r. b. o godzinie 10tej przed południem. Warunki dzierżawy przedstawione będą na żądanie każdego czasu w Biórze Wgo Topińskiego Patrona, w Poznaniu przy ulicy Napoleona Nro. 176 mieszkającego. Poznań dnia 8. Lipca 1814.

Ignacy Murkowski,

Woźny przy Sądzie Pokoju  
Powiatu Poznańskiego.

*Uwiadomienie.* Nie oświadczywszy się nikt do kupna kamienicy na Garbarach Nro. 424., choć podane było do gazet; zaczęm oznaymia się ninieyszém, że kamienica ta od Świętego Michała ma bydź wypuszczoną, ogólnie całą lub w częściach, i kupcy lub dzierżawcy zechcą się zapytać w kamienicy Nro. 108. na Szerokiej ulicy u ieży Właściciela.

A. Leitgeber.

*Uwiadomienie.* Podaję ninieyszém do wiadomości, iż urząd Burgrabiego złożyłem, i instrument stawioney kaucyi napowrót żądać chcę; więc wzywam ninieyszém wszystkich tych Pretendentów, którzy mają do mnie jaką z urzędu tego

tesze pretensy, aby się od daty dzisiejszej do  
mnie w czterech tygodniach zgłosili, w przeci-  
wnym bowiem razie, takowe za niebyłe uważane  
będą. Rosenthal dnia 30. Czerwca 1814.

Burggrabia bywszy Sądu Pokoju Powiatu  
Mieczyrzeckiego, a terazniejszy Sekretarz  
urzędu Leśnego leśnictwa Mieczyrzeckiego,  
W. J. Faehrich.

**Aukcyja.** Na żądanie Sukcessora pozostałości  
niegdy Józefa Sniadeckiego, przedawane będą  
dnia 18. Lipca r. b. zrana o godzinie 9tej, tu na  
zamku Sądowym, za gotową w grubey srebrney  
monecie zapłatę, różne do pozostałości rzeczony  
należące rzeczy, iako to: srebra, suknie, bielizna,  
i inne ruchomości. Ochoę kupna mający, raczą  
się w miejscu i czasie oznaczonym stawić.

Poznań dnia 8. Lipca 1814.

**Aukcyja.** Dnia 14. m. b. przed południem  
o godzinie 11., przedany będzie tu na *Garbarach*  
pod Nrem 425. kocz fabryki Marseilskiej, więcey  
dającemu za gotową w srebrnym kurancie zapłatę.

Poznań dnia 8. Lipca 1814.

**Licytacya.** Dnia 24. Lipca r. b. i następnie,  
odbywać się będzie we wsi *Wiewierzynie* pod  
*Rogowem* w Powiecie Wągrowieckim, licytacya  
ruchomości, do pozostałości po niegdy W. *Hie-*  
*ronimie Sukrzychem*, Diedzicu tychże dobr,  
należących, a składających się: z mebli, sukien,  
bielizny, szorów, powozów, bydła, koni, owiec  
i innych gospodarskich sprzętów; o czém podpi-  
sany *Podopieczna*, Szanowną Publiczność uwiadom-  
nia.

Moszczeński.

**Do zadzierżawienia.** Wieś *Kleparz* pierwsza  
część, z połową wsi *Robaszkowa* w Powiecie  
Powidzkim położona, ma bydź dnia 21. Lipca  
zrana o godzinie dziesiątej, przez Delegowanego  
Wgo *Hebdmana*, Assessora Trybunału Dep. Poz.  
więcey dającemu, na trzy lata w arędę wypuszczona,  
wzywają się więc ochotnicy, aby się w czasie wy-  
znaczonym stawili, i spodziewali się przybicia  
więcey dającemu; warunki u podpisanego w dniu  
przed terminem będą żądającemu pokazane.

w Poznaniu dnia 11. Lipca 1814.

Mitelstädt,  
Patron Trybunału.

**Do zadzierżawienia.** Wieś *Bachorzewo* w Po-  
wiece Krotoszyńskim leżąca, z przyczyny, że  
Pluslicytant Imię Pan *Michał Szmitkowski*, stęso-  
wnie do kontraktu, summ dzierżawnych tak z roku  
przeszłego, iako i bieżącego, do depozytu nie-

złożył, puszcza się w trzechletnią dzierżawę 1814.  
drogą publiczney licytacyi, na koszt i ryzyko wspo-  
mnionego *Michała Szmitkowskiego*. W tym celu  
zaczyna się termin dnia 14. mca i r. b. o godzinie  
10tej przed południem na sali ustępowey Trybu-  
nału w Poznaniu, przed Delegowanym W. *Fru-*  
*sinowskim*, Assessorem. Warunki dzierżawy,  
przedstawione będą na żądanie każdego czasu  
w Biórze W. *Topińskiego Patrona*, w Poznaniu  
przy ulicy *Napoleona* Nro. 176 mieszkającego;  
o czém ninieyszym zawiadomiam.

Poznań dnia 8. Lipca 1814.

Ignacy Murkowski,  
Woźny przy Sądzie Pokoju  
Powiatu Poznańskiego.

**Do zadzierżawienia.** Dobra *Wojnowo i Brody*  
z wszelkimi przyległościami w Powiecie Obornik-  
ckim sytuowane, wypuszczają się w trzechletnią  
dzierżawę 1814. Termin do ułożenia warunków  
przypada przed Wnym Assessorem *Morawskim*  
dnia 12go Lipca, a do publicznego wydzierżawie-  
nia dnia 14go Lipca r. b. o godzinie 9tej popoł-  
dniu w zamku Sądowym w Poznaniu; na który  
Publiczność zapraszam. Warunki dzierżawy można  
czytać w kancelaryi Patrona *Ogrodowicza* przy  
ulicy *Szerokiej* Nro. 116. po dniu 12. Lipca.

Poznań dnia 8. Lipca 1814.

Marcin Dembiński,  
Woźny Tryb. Cyw. Dep. Poz.

**List gończy.** Dnia 26. Czerwca r. b. inkulpar  
imieniem *Michał*, z nazwiska *Franke*, zbiegł  
z tutejszego więzienia, który był wzrostu mier-  
nego, iodem z wsi *Budziszewa* pod *Rogoźnem*,  
mający lat 50, twarzy wielkiej okrągłej, głowy  
podługowatey, oczów niebieskich, nosa wielkiego,  
włosów blond, znaków widocznych żadnych; przy-  
utecznie miał na sobie koszulę z płótna grubego,  
spodnie drelchowe, kamzelkę sukienną granatową  
z tyłem płociennym, eburtkę białą na szyi, bóty  
stare obszyte skórą po wierzchu, mówi po polsku  
z *Kaszubską*, i po niemiecku. A że na schwytaniu  
tego powyżey opisanego zbiega wiele zawisto, ile  
że jest o różne kradzieże obwiniony, więc wzywa  
ninieyszym Sąd nasz wszelkie Szanowne Władze  
tak wojskowe, iako też cywilne, aby na zbiegłego  
wszędzie pilne oko dawać, a w razie spostrzeżenia  
onegoż aresztować, i do Sądu naszego przez pewny  
transport odesłać kazać raczyły.

Poznań dnia 6. Lipca 1814.

Sąd Policyi Poprawczy Obwodu Poznańskiego.  
Borzęcki, I. Z. P.  
Moczyński.